

# Andrzej F. Dziuba

---

## Etos chrześcijański powołaniem do wolności

---

Collectanea Theologica 81/3, 63-77

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ F. DZIUBA, ŁOWICZ

## ETOS CHRZEŚCJAŃSKI POWOŁANIEM DO WOLNOŚCI

Chrześcijaństwo, pojawiając się w określonych warunkach społeczno-politycznych, stanowiło nowość na bardzo wielu płaszczyznach. Głoszone przez nie zasady odstawały od wielu powszechnie przyjętych w ówczesnym świecie. Całość koncepcyjnego spojrzenia na człowieka obwarowana była wieloma zasadami ukształtowanymi na przestrzeni rozwoju myśli ludzkiej. Otóż w chrześcijaństwie następuje podkreślenie, generalnie mówiąc, samego problemu osoby. Z tym zaś bezpośrednio łączy się poszukiwanie bardziej szczegółowych analiz osoby jako fenomenu indywidualnego i społecznego, jako fenomenu określonych systemów wartości czy działań. Osoba stała się w „ideologii” chrześcijańskiej rzeczywistością, która bezpośrednio rzutowała na inne koncepcyjne rozwiązania spojrzenia na świat, kosmos czy ludzkość.

Jednym z zauważalnych, a jednocześnie ważnych przewartościowań, związanych z ukazaniem problemu osoby ludzkiej, jest całość kwestii wolności. Właściwość ta przechodziła różne koleje, zwłaszcza odnośnie do jej aplikacji do człowieka. Była wynoszona lub też niezauważana czy wręcz lekceważona. Była wartością, ale także stanowiła o słabości człowieka.<sup>1</sup>

Wolność nie jest jedynie wartością dla osoby, ale jej istotną właściwością i nieusuwalnym atrybutem, świadczący o jej podmiotowości, „tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym”.<sup>2</sup> Wolność wskazuje na jakościową od-

<sup>1</sup> Por. A. F e r n á n d e z, *La libertad en el pensamiento cristiano*, Theologica 9/1974, s. 1-34; A. G ü e m e s, *La libertad en San Pablo*, Pamplona 1971; D. A t a l, „Die Wahrheit wird euch frei machen” (*Joh 8, 32*), Bibl. Randbemerkungen, Würzburg 1957 s. 283-299; F. M u s s n e r, *Theologie der Freiheit nach Paulus*, Freiburg Br. 1976.

<sup>2</sup> J a n P a w e ł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1981*, w: (zbior.), *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1998, nr 5.

mienność osoby od innych stworzeń, które są zdeterminowane prawami przyrody, instynktami itp.

W niniejszym szkicu chodzi o ukazanie pewnych elementów problemu wolności w kontekście moralności chrześcijańskiej. Wydaje się, że można już tutaj postawić swoistą tezę, iż właśnie moralność chrześcijańska jest moralnością do wolności. Zatem jest to swoistego rodzaju powołanie, a nie statyczna wartość, jest to dynamika drogi chrześcijanina w rzeczywistości ziemskiej.

### **Nowość rozumienia wolności**

Święty Tomasz z Akwinu, którego nauka stanowi swoiste podsumowanie na płaszczyźnie chrześcijańskiej dotychczasowego dorobku myśli ludzkiej do współczesnych mu norm, poświęca wiele uwag problematyce antropologicznej. Bazując na materiale biblijnym, a także i filozoficznym bardzo często uwydatnia „prawo wolności”.<sup>3</sup> Jest to syntetyczny wskaźnik właściwości moralności chrześcijańskiej. Zdaniem Akwinaty chrześcijanin właśnie winien orientować/kierować się w swoim życiu tym prawem. Ono zdaje się sumarycznie wskazywać zasadniczy rys chrześcijańskiego życia, wartościowania oraz postaw.<sup>4</sup>

Ten syntetyczny obraz chrześcijańskiego spojrzenia na wolność opiera się, czy raczej wyrasta, oczywiście w sensie negatywnym, z koncepcji myśli grecko-rzymskiej i jej zderzenia z etyką Nowego Przymierza.

Generalnie należy stwierdzić, że myśl starożytnej Grecji i Rzymu była jakby zniewolona przez różnego rodzaju determinizmy. Były one w koncepcjach filozoficznych, a zwłaszcza w systemach etycznych. Człowiek zatem jawił się jako pewien element w całości struktur kosmicznych świata. Bywał rozumiany jako cząstka mechanizmu, zdeterminowana innymi czynnikami. Człowiek systemu grecko-rzymskiego obwarowany był różnie pojętym zjawiskiem losu czy przeznaczenia. Wszystko należało rozumieć i interpretować w tych dwóch kategoriach życia ludzkiego. One z natury swej stanowiły zagrożenie wolności, czy wręcz ją niwelowały.

<sup>3</sup> Por. Ś w. T o m a s z, *Contra Gentes*, 22; *In Rom.* 2, 3; 8, 1, 3 i inne.

<sup>4</sup> Por. A. M. D i M o n d a, *La Legge nuova della libertà secondo S. Tommaso*, Napoli 1954; A. F e r n á n d e z, *La Libertad en Santo Tomás*, Estudios Filosóficos 63-64/1974, s. 409-419.

Istniały jednak dwie różne postawy w stosunku do losu i przeznaczenia. Jedną z nich to postawa akceptacji, zgadzania się z założonymi w planach zewnętrznych kolejami życia poszczególnego człowieka. Postawa taka cechowała mędrca. W koncepcji myślowej Grecji i Rzymu pozwalała ona człowiekowi w określony sposób czuć się wolnym, co więcej, w stosunku do innych utrzymywać, że jest się wolnym w rzeczywistości.

Drugą postawą nacechowana była bunt i walką. Postawa walki przeciw przeznaczeniu, przeciw zewnętrznie narzuconym kolejom życia człowieka. Cechowała ona bohatera starożytnych mitologii czy dzieł literatury świata antycznego. Podobnie jak i w poprzedniej, tu także człowiek mógł w określony sposób czuć się wolnym.<sup>5</sup>

Świat starożytny nie był zdolny do wypracowania innych koncepcji spojrzenia na prawidłowości rządzące życiem ludzkim oraz jego powiązaniemi ze światem bóstw. Przeznaczenie i los stanowiły elementy zasadnicze rozumienia wolności człowieka, jego drogi życiowej i spełnianych na niej poszczególnych aktów. Nie dostrzegano, że sens ich egzystencji polega na „służbie godności osobowej (człowieka) i jego życiu”.<sup>6</sup>

Chrześcijaństwo, jawiąc się w świecie grecko-rzymskim, stawia na afirmację Boga. Rozumie Go jednak przede wszystkim jako opatrnościowego Ojca. To On powołuje człowieka i oczekuje od niego odpowiedzi wspaniałomyślnej, a zarazem i wolnej. Darmowość daru oczekuje darmowości odpowiedzi. W obu tych relacjach wyraźnie podnoszona jest wolność.

Wpisane w kształt przymierza z Bogiem powołanie nabiera charakteru wydarzenia historiozbawczego, codzienne sytuacje z życia stają się wówczas okazją do udzielenia odpowiedzi miłującemu Bogu.<sup>7</sup> Chrześcijańskie powołanie jest zaproszeniem do wolności,<sup>8</sup> dzięki której człowiek potrafi mądrze kierować swoim życiem i swoim działaniem.<sup>9</sup>

<sup>5</sup> Por. t e n ż e, *La libertad en el pensamiento griego*, Crisis 22/1975, s. 101-123; K. N i e d e r w i m m e r, *Eleutheria. Studien zum Wesen der Freiheit bei den Griechen und in Neuen Testament*, Tübingen 1966.

<sup>6</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Citta del Vaticano 1995, nr 42.

<sup>7</sup> Por. t e n ż e, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, Citta del Vaticano 1992, nr 37.

<sup>8</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, Citta del Vaticano 1993, nr 17.

<sup>9</sup> Por. *tamże*, nr 50.

Wspomniane wyżej zachowanie moralne, powołanie i odpowiedź, jest trwale tylko wówczas, gdy jest oparte na trwałym fakcie wolności. W powołaniu dokonuje się dialog między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada.<sup>10</sup> Zazębianie się wartości zwrotnych pozwala na ich pełnię i właściwość, która wraca jakby powiększona w stosunku do wielkości, jaką została obdarowana. Ostatecznie nie można w ogóle stawiać całości spraw relacji do Boga z pominięciem kwestii wolności. Bez niej sama relacja jest niepełna, czy wręcz nie istnieje.

W takim pojęciu wolności i postawie chrześcijanina imputuje się zło, jak i jednocześnie chwali się w ćwiczeniu dobra. Kara, jak i nagroda, są stałymi elementami moralności chrześcijańskiej. Te przeciwstawienia mogą być rozumiane tylko wówczas, jeśli przyjmie się realność wolnej woli. W niej spełnia się właściwie chrześcijańskie rozumienie wolności jako wartości wobec Boga i człowieka.

Ostatecznie więc akt wolnej woli, będący podjęciem decyzji – stwierdzeniem przez osobę, że chce dokonać czynu – jest momentem, w którym ta osoba „zajmuje stanowisko wobec różnych postaci dobra i zła”, co sprawia, że jej czyn nabiera charakteru moralnego.<sup>11</sup>

Wolna wola jest kształtowana przez wybory wyrażające się w czynach. Jeżeli zatem podejmuje ona decyzję akceptującą przedmiot czynu, który „nie współbrzmi z prawdziwym dobrem osoby, to wybór takiego działania sprawia, że nasza wola i my sami stajemy się moralnie źli, to znaczy, że sprzeciwiamy się naszemu ostatecznemu celowi i najwyższemu dobru – czyli samemu Bogu”.<sup>12</sup> Takie wybory odrywają wolną wolę od prawdy, czyli ją znieprawiają, i mają niekiedy wymiar społeczny.<sup>13</sup>

Nauczanie moralne Jezusa Chrystusa zostało oparte na tym właśnie przykazaniu wolności. W nim zasadza się realność stawianych przez Chrystusa zasad życia moralnego chrześcijanina. W tym przykazaniu wreszcie chrześcijanin jest zdolny spełnić tak trudne zewnętrzne wymagania etosu Nowego Przymierza. Odkrywanie Bożego projektu

<sup>10</sup> Por. t e n ż e, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, nr 36.

<sup>11</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 67; t e n ż e, *Stan człowieka upadłego*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków-Ząbki 1999, s. 28-32.

<sup>12</sup> T e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 72.

<sup>13</sup> Por. t e n ż e, *Człowiek – obraz Boży – jako podmiot poznania i wolności*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków-Ząbki 1999, s. 154-157.

spełnia się często na modlitwie, uzdalniającej do przekraczania własnych lęków i ograniczeń.<sup>14</sup>

Powołanie Jezusa Chrystusa zostaje skierowane do ludzi, którzy mogą je przyjąć lub odrzucić. Postawa obojętna nie istnieje. Chrystus często w swych pouczeniach nalegał, mając na względzie wolność, na potrzebę odpowiedzi pozytywnej. Każdy jest na tyle uczniem Jezusa Chrystusa, na ile akceptuje w wolności zadane powołanie (por. Mt 16, 24-27; Łk 9, 23-26; J 6, 67; 12, 26). Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej.<sup>15</sup>

### Zbawcza wolność w Chrystusie

Dar powołania z natury swej zakłada ustosunkowanie się do niego w określonej postawie wolności. Dynamika tej odpowiedzi może być pozytywną akceptacją lub też czasem negatywną walką. Obie postawy muszą jednak wypływać z wolności daru. Możliwość wolnego odrzucenia zaproszenia do pójścia za Chrystusem jest często przekazywana na kartach Ewangelii (por. Łk 14, 15-24; 19, 14; Mt 21, 28-32; 22, 1-14). Nieposłuszeństwo oznacza w konsekwencji odepchnięcie tego źródła, jakim jest Bóg, „aby samemu stawać się autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe”.<sup>16</sup>

Chrystus zatem nie ukrywa wolności człowieka, bo ostatecznie także w tych negatywnych przykładach zawsze występuje wolność. Należy jednak dodać, zgodnie z Pismem Świętym, że właśnie postawie negatywnej, wolnemu oporowi, odpowiada kara (por. Łk 12, 47-48); 16, 31; J 5 39-40; 9, 38-41). Nie należy tej kary pojmować jako odwet, lecz jako konsekwencję wolnego wyboru człowieka, przyjęcia czy odrzucenia powołania przez Boga.

Śledząc wypowiedzi Jezusa Chrystusa, dla pełni obrazu wolności należy powiedzieć jeszcze więcej. Mianowicie Chrystus przedstawia wymagania moralne jako autentyczne wyzwolenie z niewoli człowieka. Wolność zatem posunięta jest jeszcze dalej, niż może to sobie wyobrazić człowiek w ludzkich kategoriach. W kategoriach wiary, choć nie tylko, właśnie Jezus Chrystus jawi się jako Soter, a Jego akcja nazywa się soterią. „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrod-

<sup>14</sup> Por. t e n z e, List do Młodych *Parati semper*, Citta del Vaticano 1985, nr 8.

<sup>15</sup> Por. t e n z e, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Citta del Vaticano 1981, nr 11.

<sup>16</sup> T e n z e, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, Citta del Vaticano 1986, nr 36.

kiem wszechświata i historii”.<sup>17</sup> Ponieważ „Chrystus zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”,<sup>18</sup> z tej perspektywy trzeba patrzeć na refleksję nad moralnością.

W celu głębszego rozumienia wartości tych określeń w ekonomii Nowego Przymierza warto zwrócić uwagę, że rzeczownik „Soter” spotyka się 24 razy w Nowym Testamencie, a „soteria” aż 45 razy. Natomiast inne określenie, mianowicie „Eleutheria”, jego pochodne, spotyka się 41 razy.<sup>19</sup> Oto Syn ofiarujący się za ludzi i pokonujący grzech przez zbawcze dzieło – Mesjasz,<sup>20</sup> który „więźniom głosił wolność i uciśnionych odsyłał wolnymi” (Łk 4,18; Iz 61,1-2). Wymowa wagi teologicznej i historiozbawczej użytej terminologii wykracza poza ramy prezentowanego szkicu, ale przytaczane liczby mają swoją wagę.

Świadomość Chrystusa pojętego jako Soter pozwala św. Pawłowi na stwierdzenie, że ten, kto Go naśladuje i akceptuje Jego doktrynę, jest człowiekiem naprawdę wolnym: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograć w bojaźni, ale otrzymaliście duch przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze»” (Rz 8, 15).

Adoptowane synostwo łączy się z problemem wolności jako przeciwwagi również dla bojaźni, lęku czy niepewności. Soter uwalnia ze wszelkich przejawów służebności, jakie przyniosło Stare Prawo. Chrześcijanie mogą powiedzieć za św. Pawłem: „Bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej” (Ga 4, 31; por. 4, 21-31). Apostoł Narodów powie także w Liście do Rzymian: „Jak długo bowiem

<sup>17</sup> T e n z e, Encyklika *Redemptor hominis*, Citta del Vaticano 1979, nr 1.

<sup>18</sup> *Tamże*, nr 13.

<sup>19</sup> Por. A. S a n z, *Gesetz und Freiheit. Vom sinn des Pauluswortes: Christus des Gesetzes Ende*, Theologie und Glaube 61/1971, s. 1-14; S. L y o n n e t, *La sotériologie paulinienne*, w: A. G r e l o t (red.), *Introduction a la Bible*, t. 2, Tournai 1959, s. 840-889; W. C. v a n U n n i k, *L'usage de „Soterin“ „sauver“ et de ses dérivés dans les Evangiles synoptiques*, Sparsa Collecta, Leiden 1973, s. 16-34; R. B r i n g, *Christus und das Gesetz. Die Bedeutung des Gesetzes des Alten Testaments nach Paulus und sein Glauben an Christus*, Leiden 1973; L. d e l a P o t t e r i e, *I precetti morali nel loro riferimento a Cristo secondo S. Giovanni*, w: t e n z e, *Fundamenti biblici della teologia morale*, Brescia 1973, s. 329-344; H. S c h ü r m a n n, „Das Gesetz des Christus“ (Gal 6, 2). *Jesus Verhalten und Wort als letztgültige sittliche Norm nach Paulus*, w: t e n z e, *Neues Testament und Kirche. Festschrift für R. Schnackenburg*, Freiburg Br. 1974, s. 97-120; F. F. R a m o s, *La libertad en la carta a los Gálatas. Estudio exegetico-teológico*, Madrid 1977.

<sup>20</sup> Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 86; t e n z e, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Citta del Vaticano 1994, nr 11.

wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności (pobudzone) przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. Teraz zaś straciło moc nad nami Prawo, gdy umarliśmy temu, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowym duchu, a nie według przestarzałej litery” (Rz 7, 5-6).

Następstwem wyzwolenia z grzechu jest pokój wewnętrzny i „wolność dzieci Bożych” (Rz 8,21), czyli życie odpowiadające godności osoby, otwarcie się na prawdę i dobro oraz dążenie do osiągnięcia pełni rozwoju. Wyzwolenie od grzechu jest warunkiem i źródłem każdego działania wyzwolenczego: jedynie wewnętrznie wolny człowiek może takie działania podjąć, a człowiek w pełni korzystający z wolności – znający prawdę – chce nieść wyzwolenie innym. Wymiar zbawczy wyzwolenia implikuje praktyczne konsekwencje moralne.<sup>21</sup>

Ten nowy duch powoduje inne spojrzenie na prawo, które ze specyficznym obciążeniem przeszło ze Starego Przymierza. Wspomniany strach przed śmiercią zaniknie, ponieważ Jezus Chrystus w swym dziele zbawczym przyszedł, „aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 15; por. 2, 14-15). „Przez swoją śmierć Jezus rzuca światło na sens życia i śmierci każdej istoty ludzkiej. Przed śmiercią modli się do Ojca o przebaczenie dla swoich prześladowców (por. Łk 23,34), zaś łotrowi, który prosi Go, by pamiętał o nim w swoim królestwie, odpowiada: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju» (Łk 23,43)”.<sup>22</sup>

Uwolnienie od śmierci stanowi nowość Przymierza krwi i ofiary Syna Bożego, przez śmierć bowiem została pokonana najwyższa moc, która „dzierżyła władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2, 14). Wreszcie przez swoje cnoty człowiek czuje się wolny od tyranii najcięższej, którą reprezentują siły demona (por. Łk 11, 21-22). Ten dar wolności pozwala człowiekowi na pełniejszy rozwój samego daru wolności w sensie subiektywnym, ale także i zbawczym. Zasłu-

<sup>21</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 22-24.

<sup>22</sup> T e n ż e, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 50. „Chrystus jest Odkupicielem świata za sprawą swojej krzyżowej śmierci. Wyznajemy tę wiarę słowami Symbolu Nicejsko-Konstantynopolińskiego, który mówi: «Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany». Przez to wyznaczenie upamiętniamy śmierć Chrystusa także jako wydarzenie historyczne, o którym dowiadujemy się, podobnie jak o całym Jego życiu, z pewnych i wiarygodnych źródeł”; t e n ż e, *Śmierć Jezusa jako wydarzenie historyczne*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, s. 295.



ga osobista, bazująca na obiektywnym pokonaniu śmierci i zła przez Chrystusa, stwarza bardziej realną szansę wolności własnej i troski o wolność innych oraz świata.

Jezus Chrystus „dla nas” stał się „grzechem”, byśmy dostąpili usprawiedliwienia. „Sprawiedliwość śmierci zostaje wymierzona za cenę śmierci Tego, który był bez grzechu, i który jeden mógł – przez swoją śmierć – zadać śmierć śmierci (por. 1 Kor 15,54n.). W ten sposób krzyż Chrystusa, w którym Syn, współistotny Ojcu, oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia, czyli miłości wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci”.<sup>23</sup>

### Powołanie do wolności

Zarysowana koncepcja doktryny moralnej, przynajmniej w interesującym tu aspekcie Nowego Testamentu, z którą spotyka się człowiek jako istota faktycznie wolna, ma swój fundament w nowej doktrynie dogmatycznej, a także i moralnej, dotyczącej człowieka odkupionego. Fakt odkupienia człowieka i świata wprowadził bowiem zupełnie nową jakość w samo rozumienie człowieka, w rozumienie jego działania i życia. Różnica ta zauważalna jest szczególnie przy zestawieniu ze Starym Przymierzem. Nowy duch nawrócił na wolność stare niewole, jak powie jeden z hiszpańskich teologów.<sup>24</sup>

Nawrócenie jawi się jako „pełne i szczerze przyłgnięcie do Chrystusa i do Jego Ewangelii poprzez wiarę”.<sup>25</sup> To wolne przyzwolenie na przemianę ducha, która ma skierować człowieka ku Bogu.<sup>26</sup> Przez nawrócenie człowiek zbliża się do świętości Boga oraz odnajduje własną wewnętrzną prawdę, zakłóconą i naruszoną przez grzech. Doznaje też wyzwolenia w głębi własnego człowieczeństwa i odzyskuje utraconą przez grzech radość.<sup>27</sup>

---

<sup>23</sup> T e n z e, Adhortacja apostolska *Dives in misericordia*, Citta del Vaticano 1980, nr 8.

<sup>24</sup> Por. A. F e r n á n d e z, *Criterios determinantem del mensaje moral cristiano*, Theologica 15/1980, s. 66.

<sup>25</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris missio*, Citta del Vaticano 1990, nr 46.

<sup>26</sup> P o r. t e n z e, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Citta del Vaticano 1984, nr 26.

<sup>27</sup> P o r. t a m ż e, nr 31.

Jest to rewolucyjny fakt w dziejach świata i człowieka, ale fakt wobec Boga-Człowieka i tylko w Jego kontekście możliwy do zrozumienia. „Jezus jest prawdziwą nowością przerastającą oczekiwania ludzi, a pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie”<sup>28</sup>

Wolność rzeczywistości nowego Ducha syntetycznie została wyrażona w Liście do Koryntian: „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3, 17). Ostatecznie chodzi w życiu moralnym o „stałe usposobienie (...), które jest owocem ulegania (...) bądź też opierania się zbawczemu działaniu Ducha Świętego”<sup>29</sup>. Jest to istotne zapewnienie w teologicznym rozumieniu wolności. Z tego faktu wypływa dość wyraźne ostrzeżenie dla Galatów, którzy znaleźli się w tym punkcie pod groźbą, że ulegną nauce i praktyce tzw. judaizujących. Jest to istotny historyczny fakt, wskazujący na niebezpieczeństwa wynikające ze zderzenia Starego Prawa i Prawa Jezusa Chrystusa.

Paweł wołał do Galatów: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Ga 5, 1). Wolność dana jako dar jest tu jednocześnie dynamicznym zadaniem chrześcijan ofiarowywaniem Bogu jako odpowiedź w wolności i wspaniałomyślności. „Ukształtowana na wzór wolności Bożej, wolność człowieka nie zostaje zniesiona przez jego posłuszeństwo Bożemu prawu. Wprost przeciwnie: jedynie dzięki temu posłuszeństwu trwa w prawdzie i w pełni odpowiada ludzkiej godności”<sup>30</sup>

W dynamice życia chrześcijanin jest wolny w sposób najbardziej doskonały, gdy unika zła. „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie” (Ga 5, 13). Wolność nie staje się czynnikiem stwarzającym działanie czy możliwość działania, które ostatecznie staje jako przeciwne człowiekowi. Wolność zarówno „od”, jak i „do” stanowi zobowiązanie

<sup>28</sup> T e n z e, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis misterium*, L'Osservatore Romano 20(1999)1, nr 1.

<sup>29</sup> T e n z e, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 55.

<sup>30</sup> T e n z e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 41; por. KDK 17.

w ramach powołania chrześcijańskiego. Stanowi odpowiedź doskonałości na darmowy dar. Powołanie do wolności jest centrum sumującym właściwości Nowego Przymierza.

Zawołanie Pawła: „Bracia, powołani zostaliście do wolności” (Ga 5, 13) jest wiążącym wezwaniem dla wszystkich chrześcijan i to wszystkich czasów. Dynamika wysłużona przez Chrystusa w darze Jego życia powoduje, że powołanie to wspomaga rozwój człowieka. Pełnię wolności uzyskuje on dzięki wyzwoleniu dokonanemu przez Chrystusa.<sup>31</sup> Ukierunkowuje go ku pełni doskonałości wyzwolenia jako dzieci Bożych. „Umierając dla grzechu, ochrzczony otrzymuje nowe życie (por. Rz 6,3-11): żyjąc dla Boga w Jezusie Chrystusie, jest powołany, by postępować według Ducha i by przynosić w życiu Jego owoce (por. Ga 5,16-25)”<sup>32</sup>

### Paschalne miłosierdzie

Moralność nowotestamentalna przedstawia się zatem jako moralność wolności, ale ujętej dynamicznie i rozwojowo. Pozytywny wyraz wolności, w przeciwieństwie do systemów starożytnych, ukierunkowuje ją ku szansie rozwoju i dopełnienia. Realizm tej szansy dokonuje się w rzeczywistości ziemskiej, a więc na etapie pielgrzymowania. Szczególne znaczenie ma tu oczywiście rozumienie wolności „do”. Ten jej pozytywny aspekt nadaje życiu chrześcijanina wyzwalające ukierunkowanie i realizacji powołania. To pytanie o „miłość, która dźwiga, podnosi z upadku, zaprasza do ufności”<sup>33</sup>

Stawianie tak pojętej moralności wobec Boga nadaje jej realnych kształtów. Nowe Przymierze ukazuje, że „Chrystus objawiając miłość – miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymagania, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Wymaganie to stanowi sam rdzeń orędzia mesjańskiego, sam rdzeń etosu Ewangelii”<sup>34</sup> Przecież zawsze chodzi o miejsce w życiu człowieka „miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem, miłości miłosiernej”<sup>35</sup>

Jak już wspomniano, tylko wolność wobec Boga jako miłosiernego Ojca czyni ją prawdziwą wolnością. Wielkość chrześcijanina, jako

<sup>31</sup> Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 86.

<sup>32</sup> *Tamże*, nr 21.

<sup>33</sup> T e n z e, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1995, s. 40.

<sup>34</sup> T e n z e, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 3.

<sup>35</sup> *Tamże*, nr 14.

obdarzonego wolnością, wynika z respektu wobec Boga, wobec Jego miłości i daru. Sam Bóg wywołuje respekt, ale respekt wolności, a nie jak w Starym Prawie – respekt bojaźni. „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć”.<sup>36</sup>

Nowotestamentalna rzeczywistość synostwa Bożego chrześcijanina, jego autentyczność można opierać na paschalnym misterium Jezusa Chrystusa. Włączenie się w nie pozwala, w zależności od stopnia, jakby na pełniejsze wniknięcie i skorzystanie z daru zbawczego. Oczywiście chodzi tu o subiektywną aplikację zbawienia, ponieważ w sensie obiektywnym jest ono zawsze dane w całej pełni. Bóg zresztą nie może inaczej postąpić; daje siebie zawsze w sposób doskonały.<sup>37</sup>

Akty chrześcijańskiego działania są ostatecznie manifestacją określonego bycia w Chrystusie. On jest ich zasadniczym fundamentem, właśnie przez kategorię „nowego stworzenia”. „Jezus jest «nowym stworzeniem» (por. Ef 4,24; Kol 3,10), (...) wzywa odkupioną ludzkość do udziału w Jego Boskim życiu. W tajemnicy Wcielenia położone zostały podwaliny antropologii, która zdolna jest przekroczyć własne ograniczenia i sprzeczności, zmierzając ku samemu Bogu, a nawet więcej – ku «przebóstwieniu» poprzez wszczęcie w Chrystusa człowieka odkupionego, dopuszczonego do udziału w życiu trynitarnym”.<sup>38</sup> Ostatecznie to Duch Święty dokonuje nowego stworzenia.<sup>39</sup>

Interesujące jest w kwestii znaczenia oraz występowania określenia „Eleutheria” jego szczególne zastosowanie przez św. Jakuba Apostoła. Najpierw przeciwstawia on sobie starożytne i nowe prawo. Jest to kwestia wskazywana już przez samego Chrystusa, a nabrała ona szczególnej aktualności w momencie przechodzenia na chrześcijań-

<sup>36</sup> T e n z e, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10.

<sup>37</sup> Por. C. S p i c q, *Teología moral del Nuevo Testamento*, t. 2, Pamplona 1973, s. 849.

<sup>38</sup> J a n P a w e ł II, List apostolski *Nuovo millennio ineunte*, Citta del Vaticano 2001, nr 23.

<sup>39</sup> Por. P a w e ł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, Citta del Vaticano 1975, nr 75.

stwo Żydów, zwłaszcza o legalistycznej ortodoksyjności. Nowe prawo a zachowanie starego może być tylko właściwie rozstrzygnięte w kontekście wolności, do której powołuje Chrystus. Problematyka ta występuje w liście Jakuba aż dziesięć razy (por. 1, 25; 2, 8, 9, 10, 11, 12; 4, 11). Święty zachęca bardzo konkretnie chrześcijan, pisząc m.in.: „Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na postawie Prawa wolności” (Jk 2, 12).<sup>40</sup> Należy jednak dla ścisłości zauważyć tu, że „Prawo wolności” nie nawiązuje tu do sprawy aktualności Prawa Mojżeszowego (problem ten pojawi się np. szczególnie u św. Pawła w jego działalności apostołskiej), ale raczej określa Ewangelię jako normę wolnego działania nowego człowieka w Chrystusie. Takie prawo zapowiadał już prorok Jeremiasz (por. Jr 31, 33).

„Nowe prawo”, „które stanowi «wypełnienie» prawa Bożego w Jezusie Chrystusie i w Jego Duchu: jest to prawo «wewnętrzne» (por. Jr 31–32), napisane «nie atramentem, lecz duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc; prawo doskonałości i wolności» (por. 2 Kor 3,17); «prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie» (Rz 8,2)”.<sup>41</sup>

Oczywiste, że „zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się «nowy człowiek» powołany do uczestnictwa w Bożym życiu (...). Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem jest mocą i źródłem mocy wedle tego, co tak zwięźle wypowiedział w Prologu swej Ewangelii św. Jan: «Wszystkim tym, którzy Je przyjęli dało moc, aby się stali synami Bożymi» (J 1,12)”.<sup>42</sup>

### Wydoskonalająca łaska

Wnikając w relację moralności i wolności w ich obrazie chrześcijańskim, nie można pominąć problemu łaski. Moralność chrześcijańska jest bowiem moralnością łaski i to łaski wolnej. Bez tego czynnika niezrozumiałe są jej zasadnicze wymagania moralne, wobec grzeszności i słabości człowieka. „Jezus domaga się, by Go naśladować i iść za Nim drogą miłości, która oddaje się bez reszty braciom dla miłości Boga: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie

<sup>40</sup> Por. C. J o u r n e t, *L'économie de la loi mosaïque*, Revue Thomiste 63/1963, s. 5-36; 193-224; 515-547.

<sup>41</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 45.

<sup>42</sup> T e n z e, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 18.

miłowali, tak jak Ja was umiłowalem» (J 15,12). Owo «jak» domaga się naśladowania Jezusa, Jego miłości<sup>43</sup>.

Łaska stanowi tu, podobnie jak i wszelkie dary, ponowne przyście Boga w Jego ojcowskiej dobroci, a z drugiej strony zakłada wolność jej akceptacji, a z tym związana jest wolność skorzystania z niej w sensie jak najbardziej dynamicznym ku przemianie życia. Chrześcijanie, jak poucza św. Paweł, nie są „poddani Prawu, lecz łasce” (Rz 6, 14). Czy nie jest to przejaw wolności? Czy nie jest to przejaw zawierzenia człowiekowi w jego odpowiedzi udzielanej Bogu w moralnych postawach i wartościowaniach życia? Oto wolność człowieka staje się wolnością wyzwoloną, a człowiek – stworzony „od nowa (...) ku nowemu”<sup>44</sup>.

Mając na uwadze fakt, że chrześcijanin jest poddany Prawu, lecz nie litery, ale łaski, zauważa się, iż w tym momencie zanika problem przeciwstawienia czy jakiejś opozycji między wolnością a wolnym poddaniem się człowieka Bogu. Problem ten w wolności znajduje swe rozwiązanie. Tu właśnie łaska i miłość nadają prawu moralnemu walor wewnętrzny. Jego jakby uwewnętrznienie nie czyni je czymś narzuconym, lecz wolnym elementem powołania, elementem niezbędnym w realizacji zadań moralnych chrześcijanina.

W środowisku wiary istnieje ścisła wewnętrzna relacja wolności, łaski i miłości, które razem wzięte czynią prawo, prawem łaski i ducha, a nie litery, faryzeizmu czy ciężaru określonych reguł utrudniających życie. Wtedy wspomniane prawo moralne przestaje być zależne czy ujarzmione przez cokolwiek zewnętrznego. Wolność odnosi pełne zwycięstwo i panuje nad całością życia moralnego nowego człowieka.

Wolność nabywa swego autentycznego odczucia, kiedy ćwiczy się w służbie prawdy. Człowiek, poznając prawdę, dostrzega, że jest bytem celowym i jego działanie musi mieć cel.<sup>45</sup> „Według wiary chrześcijańskiej i nauki Kościoła tylko wolność podporządkowana prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru. Do-

<sup>43</sup> T e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 20; t e n ż e, *Kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, s. 164-169.

<sup>44</sup> Por. t e n ż e, *Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga*. *Sandomierz*. 12 VI 1999, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 20(1999) 8, s. 65-67.

<sup>45</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Fides et ratio*, Citta del Vaticano 1998, nr 24-27.

brem osoby jest «istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy»<sup>46</sup>. Wolność oderwana od prawdy staje się destruktywna. Słowa Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”, należą do najważniejszych słów zapisanych w Ewangelii.<sup>47</sup>

Czynny charakter wolności ukierunkowuje ją m.in. ku pewnej jej specyfice, jak można określić prawdę. Cały ten proces nacechowany dynamizmem służby nadaje wolności właściwości życia, a więc ukierunkowaniu ku Bogu. Prawda pojęta w sensie chrześcijańskim uzyskiwana jest i wydobywa jakby, tylko w szukaniu miłości nieskończonej samego Boga, który jako ostateczna wartość uwalnia człowieka od wszelkiej służebności. Wkroczenie zatem Boga sprawia realność wszystkich wspomnianych wartości, tak utęsknionych przez człowieka. Tylko jednak Bóg-Miłość jest zdolny spełnić te tęsknoty. Nie mogli tego dokonać nawet najdoskonalsi bogowie mitologii Grecji czy Rzymu. Świadomość tego faktu była bardzo wyraźna w starożytnym świecie basenu Morza Śródziemnego.

Wydaje się, że najbardziej błędne jest przeciwstawianie wolności i poddania. Dlatego „miłość jest tą siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność”<sup>48</sup>. Mając na uwadze pojęcie wolności w sensie chrześcijańskim, trzeba stwierdzić, że ostatecznie poddanie jest konsekwencją wolności. W niej, jako darze dobrowolnym, istnieje element poddania, także dobrowolnego i nacechowanego miłością. Z tego płynie zachęta: „Budujcie waszą przyszłość na prawdzie, wolności i solidarności, która ma swoje źródło w miłości”<sup>49</sup>.

Warto może, w celu przybliżenia tej specyfiki relacji wolności i poddania, wskazać na realia życia ludzkiego. Kiedy matka poświęca się dla swoich dzieci z miłości, to zwykło się mówić, że wybrała taką postawę, takie działania. Wówczas według środków tej właśnie miłości poświęca się, a tym samym manifestuje swoją wolność. Je-

<sup>46</sup> T e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 84.

<sup>47</sup> P o r. t e n ż e, List do Młodych *Parati semper*, nr 12.

<sup>48</sup> T e n ż e, *Odpowiedzialność ludzi nauki i kultury za prawdę. Przemówienie podczas spotkania z rektorami wyższych uczelni, Toruń 7 VI 1999*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 20(1999) 8, s. 28.

<sup>49</sup> T e n ż e, *Męczeńska krew św. Wojciecha naszym dziedzictwem. Pozdrowienie końcowe po Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha. Gdańsk-Sopot 5 VI 1999*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 20(1999) 8, s. 11.

żeli ta miłość jest wielka, pełna i doskonała, wówczas wolność staje się płodna, rozwojowa i samo upragnione i spełniane dobro dzieci pochodzi z tej błogosławionej wolności, która z konieczności zakłada poddanie i obowiązki. Ta miłość pochodzi ostatecznie z błogosławionego poddania, które ostatecznie jest wolnością.<sup>50</sup> „Wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny «szkołę bogatszego człowieczeństwa»”.<sup>51</sup>

\* \* \*

Wolność stanowi podstawowy wyraz moralności chrześcijańskiej, oczywiście obok innych, takich jak np. łaska, wartość aktów wewnętrznych, doskonałość i inne. Chrześcijanin jako nowe stworzenie ukierunkowany jest do wolności. W takim powołaniu staje się możliwe spełnienie jego wszelkich działań ku zbawieniu. Bóg, stojący u podstaw powołania, jawi się także jako jego ostateczne spełnienie, oczywiście przez wolne działanie i życie człowieka. Darem Boga a jednocześnie zawierzeniem człowiekowi jest szansa dobrowolnej odpowiedzi lub też negatywne nastawienie do Boga. Człowiek wobec Boga pozostaje zawsze wolny, choć czasem wobec ludzi, a nawet wobec samego siebie, jest niewolnikiem. Tak, tajemnica człowieka wobec Boga to zwłaszcza wolność, dar wolności. Co z nim uczyni człowiek? To jest pytanie, na które odpowiada życiem.

*bp Andrzej F. DZIUBA*

<sup>50</sup> Por. J. Escricá de Balaguer, *La libertad, Don de Dios*, w: *t e n z e, Amigos de Dios*, Madrid 1978, s. 61-66.

<sup>51</sup> J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 21.